

No. 24 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI  
z dnia 10 listopada 1939 roku.

Z W R A C A M Y   U W A G E.

I.

S P R A W Y   W A Z N E.

Strona 1 - 3

II.

P R Z E G L A D   O G O L N Y.

Strona 1 - 2 Rozbieżności włosko-niemieckie.  
" 6 Hiszpania i Włochy.  
" 7 Wojna zakończy się zdobyciem Berlina.

III.

P O L S K A.

Strona 1 - 2 Warszawa w świetle "Nowego Kuriera Warszawskiego"  
" 3 Sowiecka mapa Polski.  
" 4 Ameryka o sprawie Polski.

IV.

D O D A T E K.

Sprawy gospodarcze.

-----

z dnia 10 listopada 1939 roku.

I.

S P R A W Y   W A Ż N E.

Naprzeczona sytuacja między Holandją, Belgją

a Niemcami.

Dzienniki paryskie oceniają sytuację wytworzoną między Holandją, Belgją i Niemcami jako bardzo poważną. Mniemają, że każda chwila może nastąpić wydarzenia o doniosłym znaczeniu międzynarodowym. Wnioski swe prasa opiera na kilku znamienitych faktach, przypominających postępowanie Rosji wobec Finlandji a nawet Niemce wobec Polski przed rozpoczęciem wojny:

1. Niemcy odrzucił apel pokojowy króla belgijskiego i królowej holenderskiej, oświadczając, że oceniają ich dobrą wolę ale Rzesza nie wierzy w praktyczne rezultaty apelu ze względu na zastraszającą się sytuację między stronami wojującymi.  
(Havas z 10.XI.39).
2. Ataki prasy niemieckiej na Belgję, a przede wszystkim na Holandję są coraz gwałtowniejsze.
3. Koncentracja wojsk niemieckich nad granicą holenderską postępuje naprzód. Niemcy przystąpili do budowy dwóch mostów na Renie, pod Emrich. Żołnierze niemieccy wszystkich kategorii broni i oficerowie lotnicy z formacji wojskowych, które brały udział w walkach w Polsce otrzymali rozkaz telegraficzny natychmiastowego stawienia się w szeregach.  
("Havas" za "Politiken" z 8.XI.39; "Le Petit Parisien" "Le Temps" z 10.XI.39).
4. Celnicy niemieccy przekroczyli w jednym miejscu granicę holenderską. Wywiązała się walka, po czym Niemcy wycofali się uprowadzając z sobą kilku Holendrów. Wśród walczących jest jeden zabity. Granica holendersko niemiecka nie jest jeszcze zamknięta ale komunikacja jest bardzo utrudniona ze względu na obstawienie granicy wojskiem.  
("Le Petit Parisien" z 10.XI.39).
5. Władze holenderskie wykryły, że Niemcy zorganizowali swoich agentów w Holandji i spuszczają ich ze spadochronami z samolotów. Zadaniem tych agentów jest oprowadzanie tan, celem uniemożliwienia zalania poszczególnych terenów kraju, w razie agresji niemieckiej. Działalność agentów jest ułatwiona o tyle, że zdołali się zaopatrzyć w holenderskie mundury wojskowe i korzystać z pomocy licznych Niemców zamieszkałych w Holandji.  
("Excelsior", "Le Populaire", "Paris Soir" z 10.XI.39).

No. 25 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 10 listopada 1939 roku.

I.

S P R A W Y W A Ż N E.

---

6. Holandja i Belgja wydały dalsze zarządzenia, wzmocniające ich stan obronny. Między innymi Holandja zarządziła ściśle kontrolę całej komunikacji kolejowej, drogowej, telefonicznej i telegraficznej. ("Le Petit Parisien", "L'Excelsior", "Le Temps", "L'Intransigant" z 10.XI.39).

W związku z powyższą sytuacją gen. Duval pisze w "Le Journal", że zajęcie wybrzeża morskiego Holandii i Belgji bardzo by ułatwiło ataki lotnicze na Anglię. Ale wkrótce Niemcy do Belgji sposobowaloby analogiczna akcja Francji i gdyby wojska francuskie przybyły jako pierwsze nad Mozelc sytuacja militarna Niemcy uległaby znacznemu pogorszeniu. Dlatego jest rzeczą możliwą, że Niemcy ograniczą się tylko do zajęcia Holandii, oczekując, że neutralna Belgja zasłoni ich od Francuzów i Anglików. ("Le Journal" z 9.XI.39).

Zamach na Hitlera.

---

D.N.B. donosi z Monachium, że zamach w Burgkreuterkeller spowodował 8 zabitych i 63 rannych. Berlin donosząc równocześnie wiadomość jakoby Hess, zastępca Hitlera w partii był wśród zabitych.

Pierwsze wiadomości po zamachu monachijskim wskazują na to, że maszyna piśmienna ustawiona była na dochu i eksplozja nastąpiła od 23.23, podczas gdy Hitler opuścił zabranie 10 minut wcześniej.

W ciągu nocy dokonano wielu aresztowań i powzięto specjalne zarządzenia w odniesieniu do cudzoziemców. Fakt, że Hitler, jak podkreśla radio niemieckie, przemawiał szybko i kroczniej niż zamierzał i że natychmiast po mówie pozegnał się swoimi starymi towarzyszami; może źródle późnego dojrzenia, ponieważ bezpośrednio po jego wyjściu nastąpiła eksplozja.

W opinii szerokich warstw niemieckich umacnia się pierwsze wrażenie, że zamach został przygotowany przez Gestapo i stanowi "nowy pożar Reichstagu". Niezależna opinia niemiecka widzi w tym machinacje Gestapo, mająca podwójny cel: przekonanie narodu niemieckiego, że Führer stoi pod szczególną opieką opatrności, żeby w ten sposób wzmocnić osłabione zaufanie do Hitlera oraz umożliwić masowej czystki wewnętrznej i to aż do szeregów partii.

D.N.B. oskarża angielska Intelligence Service, że która stoja "podjudzając wojenni i Żydzi" i dodaje: "Anglija nas jeszcze pozna. Nad grobem naszych zmarłych przysięgamy, że nie zatrzymamy się w polowie drogi. Rzecz jest do brzo przygotowana do walki. Dotychczas okazywalismy względy dla wrogów państwa, ale od dziś będą oni traktowani tak, że nie będą mogli więcej zagrazać życiu i bezpieczeństwu narodowych socjalistów. Walka będzie totalna."

z dnia 10 listopada 1939 roku.

I.

S P R A W Y W A Ż N E.

Dezorientacja niemieckich czynników oficjalnych w "wytłomaczeniu" zamachu idzie tak daleko, że oskarżają nawet komunistów.

Radio Moskwa wyraziło opinię, że winnych zamachu na Hitlera należy szukać za granicami Rzeszy.

Mussolini wysłał do Hitlera telegram, wyrażając głębokie oburzenie z powodu zamachu monachijskiego.  
/ "Le Figaro" z 10.XI, za Havasem z Rzymu, Berna, Amsterdamu,  
"Le Metin" z Rzymu i za "Fournier" z 10.XI, 39/

Zamach na Hitlera w ocenie prasy francuskiej.

Cała prasa francuska, która poświęca zamachowi artykuły wstępne rozważa dwie możliwe wersje: zamach ze strony prawdziwych wrogów Hitlera oraz zamach fingowany przez Gestapo dla ukartowanych celów polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Jeżeli chodzi o pierwszą wersję, do której mniej się przychylają dzienniki francuskie, to uważają ją za bardziej pozytywną dla przeciwników Rzeszy, bo świadczyłaby ona o wielkich niepokojach wewnętrznych w Niemczech. Jeżeli chodzi o drugą, dzienniki wyrażają przypuszczenie, że Gestapo zainscenizowało zamach nie tylko dla przeprowadzenia nocy Św. Bartłomieja we własnych szeregach, ale dla uzyskania pretekstu do pogwałcenia Holandji czy Belgji, lub obu państw, jako centrali "agentów wroga".

Czy jedno, czy drugie jest prawdą - pisze D'Ormesson w "Le Figaro" - w każdym razie to dopiero początek.

z dnia 10 listopada 1939 roku.

II.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Włochy zajmują antysowiecką pozycję.

Manifest kominternu, ogłoszony z racji XXII rocznicy rewolucji, jak przemocowicie Molotowa, wywołały we włoskich kręgach politycznych żywe protesty i oburzenia a poloniki w całej prasie włoskiej. Na czele kroczy "Giornale Italia" z artykułem Gaydy. Wybierając moment zwycięstwa Rżysz, żeby się rzucić na bezbroną Polskę, Sowiety pokazały, że to one czyhają na odpowiedni moment, aby napasać na awydzianego a nie Włochy. Polityka włoska ma inny styl i inne metody. Ich postulaty narodowe i imperialistyczne są znane. Italia do ostatecznej chwili starała się ocalić pokój. Dzisiaj powstrzymując się od akcji wojennej, wyraża ona cały wysiłek na ograniczenie konfliktu i obronę cywilizacji europejskiej. Jej działalność jest lojalna. Kominternom nie przysługują prawo sądzienia Włoch.

Dalej "Popolo di Roma" i "Messaggero" ogłaszają analogiczne artykuły. "Messaggero" pisze, iż potrzebą stulecia aby Moskwa była w stanie zrozumieć wartość moralną jaką uosabia Rzym.

Wszystkie dzienniki włoskie przeciwstawiają się zdecydowanie twierdzeniu, jakoby dotychczas wyłącznie Rosja przyczyniła się do utrzymania pokoju na Bałkanach i podkreślają, że to zasługa Italii jest stworzenie na południowym zachodzie Europy atmosfery spokoju i solidarnej współpracy. "Osservatore Romano" również surowo krytykuje apel kominternu i nową Molotowa, podnosząc szczególnie identyczność rządu Sowieckiego z kominternem. ("Le Figaro" z 9.XI.39).

U w a g a: Przewodzona przez prasę włoską w ostatnim czasie coraz gwałtowniejsza kampania antybolszewicka zdaje się wskazywać na to, że polityka włoska zdecydowała się wykorzystać propagandę antybolszewicką i jako instrument dla zmontowania na swojej korzyść bloku nadduńskiego bankarskiego z jedną - a Hiszpanii z Portugalią z drugiej strony.

Rozbieżności włosko - niemieckie.

Do kampanii antybolszewickiej Włoch korespondent P.A.T. w Rzymie donosi:

1. "Messaggero" wskazał na to, że apel kominternu do robotników Anglii, Francji i Niemiec jest dowodem, że pomiędzy Rosją a Rzeszą nie ma tak ścisłego poroz-

z dnia 10 listopada 1939 roku.

II.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

zunicznić jak mówiono.

2. "Stampa" w korespondencji z Białogrodu sygnalizował wzrost agitacji komunistycznej podsycany przez Rosję na terenie Jugosławii.
3. Antyrosyjska kampania prasy włoskiej wywołała w kołach niemieckich Rzymu wielką konsternację.
4. Sfery neutralne Rzymu oceniają fakt zajęcia takiego stanowiska przez prasę włoską za bardzo doniosłe wydarzenie, ujawniające otwarcie rozbieżność interesów między Italią a Niemcami, jako partnerem Sowietów.

(Korespondent P...T. z Rzymu 9.XI.39).

Komintern o wojnie.

"Prawda" ogłosiła z okazji XXII rocznicy rewolucji rosyjskiej manifest kominternu atakujący w sposób niesłychanie gwałtowny rządy państw kapitalistycznych. Podczas gdy imperialiści japońscy rozgrabiają Chiny, trzy najbogatsze państwa: Wielka Brytania, Francja i Stany Zjednoczone opadają na kolana, tracąc drogi i rynki świata. Mają one wielkie źródła ekonomiczne i panują nad połową ludności. Inne państwa kapitalistyczne, które zapoźnie znalazły się na arenie ekspansji kolonialnej walczy o swoje panowanie przeciw panowaniu tamtych państw nad światem i chcą przeprowadzić na swoją korzyść nowy podział surowców, produktów żywnościowych, rezerwy złota i rezerwy ludzkich w koloniach. Taki jest prawdziwy sens wojny niesprawiedliwej, reakcyjnej i imperialistycznej. Wszystkie rządy kapitalistyczne ponoszą winę za wojnę, a w pierwszym rzędzie kierownicy państw wojujących. Burżuazja przygotowała tę wojnę w ciągu lat przez intrygi przeciw Sowietom; ataki przeciw Hiszpanii, politykę interwencji w Hiszpanii; napad na Chiny. Ona przygotowała ją bezpośrednio przez układ monachijski.

U w a g a: Manifest ten wyrażnie atakuje poza Anglią, Francją i Ameryką, nie tylko Włochy ale i Rzeszę.

("Le Figaro" z 9.XI.39).

z dnia 10 listopada 1939 roku.

II.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Pokój trwały i federacja narodów.

Z okazji apelu pokojowego króla belgijskiego i królowej holenderskiej Władimir d'Ormeson stwierdza w "Le Figaro", że niewatpliwie alianci pragną pokoju. Mogą się jednak zgodzić na to pod dwoma warunkami:

1. Niemcy oddadzą Austrię, Czechosłowację i Polskę.
2. Pokój musi być sprawiedliwy i trwały.

Podobnie wypowiada się Leon Blum w "Le Populaire". Albert Bayet w "L'Oeuvre" przychylił się do tezy angielskiej, nie mówiąc o tym, i stwierdza, że najważniejszym celem to przygotowanie podstaw do stworzenia federacji europejskiej a po przez nią federacji światowej. W tym celu trzeba się najpierw bić i to bić podwójnie. Trzeba zniszczyć hitleryzm bronią i ideologią. Wojna wybuchła, bo Niemcy ogólnemu zamilowaniu do pokoju i dążeniu do federacji przeciwstawiają idee wybranego narodu niemieckiego.  
("Le Figaro" i "L'Oeuvre" z 8.XI.39, "Populaire" z 9.XI.39)

Na jaką opozycję można liczyć w Niemczech.

Jean Bardanne w "Echo du Nord" zajmuje się istotną wartością opozycyjnych ruchów niemieckich: katolickiego, protestanckiego, i junkiersko oficerskiego.

Katolicy dopiero teraz po porozumieniu Niemiec z Rosją zaczęli organizować opozycję, ale nie przedstawia ona dotychczas realnej siły. Jeszcze słabiej wygląda ruch opozycyjny protestantów, którzy są zdeorganizowani. Największym niebezpieczeństwem dla reżimu jest wojsko i wogóle junkrowie, z którymi łączy się w reke wilcy przemysłowcy niemieccy. Ci mogliby podnieść sztandar buntu, ale tego nie uczynią dopóki nie nastąpi poważniejsza klęska, albowiem masy niemieckie wierzą w Hitlera i ufają mu nie przestana, dopóki w ich oczach jego prestiż się nie załamie. To też najpewniejszym sprzymierzeńcem wojsk aliantów jest głód w Niemczech, który się będzie niewatpliwie potęgował z miesiąca na miesiąc.  
("Echo du Nord").

z dnia 10 listopada 1939 roku.

II.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Tworzenie się ententy bałkańskiej.

W oficjalnych kołach Rzymu oczekuje się jeszcze w ciągu listopada zakończenia rozmów między Turcją, Grecją i Rumunią w sprawie utworzenia ententy bałkańskiej. Czwar-ty członek ententy Jugosławia nie zakomunikowała jeszcze odpowiedzi. Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości utworzenie ententy poprzedzi konferencja króla Karola, Regenta Jugosławii, Króla Grecji i Prezydenta Turcji. ("Radio" z 8.XI.39).

W Niemczech brak benzyny.

W Niemczech ostatnio odczuwa się brak benzyny. Władze zamierzają zarządzić przebudowę samochodów na napęd gazowy. Przebudowie najpierw mają podlegać samochody ciężarowe. ("Radio" z 8.XI.39).

Prześladowanie Niemców nadwólzanskich.

Ambasador niemiecki w Moskwie zawiadomił swój rząd, że G.P.U. aresztowało 5.000 Niemców nadwólzanskich pod zarzutem zdrady. ("Paris Midi" z 8.XI.39).

Goering i Ribentropp świętowali rocznicę  
rewolucji bolszewickiej.

Marszałek Goering i Ribentropp byli obecni na pierwszym przyjęciu, wydanym przez nowego ambasadora sowiektów w Berlinie z okazji 22-icj rocznicy rewolucji bolszewickiej. ("Action Française" z 8.XI.39 za D.N.B.).

Grzech śmiertelny.

"Paris Midi" cytując jako hasło dnia słowa De P. Gratry (1805-1872): "Europa żyje w stanie grzechu śmiertelnego od czasu rozbioru Polski" ("Paris Midi" z 8.XI.39).



z dnia 10 listopada 1939 roku.

II.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Rosyjsko-fińskie rokowania podjęte.

Dnia 9.XI.39 delegacja fińska w Moskwie otrzymała od swego rządu nowe dyrektywy, które - jak myśla w Moskwie - ułatwią kompromis. I rzeczywiście rozmowy, które z powodu obchodu rocznicy rewolucji sowieckiej były przerwane, zostały znowu podjęte. Konferencja trwała godzinę. Brali w niej udział ze strony sowieckiej Stalin i Molotow, ze strony fińskiej Paasikivi i Tanner.  
("Le Petit Parisien" z 10.X.39 depesza Fournier z Moskwy).

Chamberlain o sytuacji.

Z okazji bankietu w Mansion House odczytane zostało przemówienie Chamberlaina, który sam nie mógł przybyć z powodu ostrego ataku podagry. Przemówienie premiera zawiera następujące momenty:

1. Każdy ceni intencje mediacji pokojowej belgijsko-hollandzkiej, ale na zasadzie doświadczenia musi wątpić czy odpowiedź Hitlera będzie zadawalająca. Anglja musi się naradzić z dominiami oraz ze swoimi przyjaciółmi i sojusznikami, zanim odpowiedź rządu zostanie przedłożona królowi.
2. Obecna wojna jest jedną z najtrudniejszych wojen. W ciągu ostatnich tygodni pozycja aliantów bardzo się umocniła. Premier wskazuje na anglo-francusko-turecki pakt, na zniesienie embargo przez Stany Zjednoczone, na powodzenie z łodziami podwodnymi e t.c.
3. Pakt niemiecko-rosyjski przyniósł wielkie korzyści Rosji a Rzeszy jedynie straty i upokorzenia.
4. Wspomina o ograniczeniach, jakie rząd zmuszony był przeprowadzić w kraju.
5. Zapewnia, że ententa z Francją jest całkowita i że alianci będą walczyć aż do zwycięstwa.

/ "Le Petit Parisien" z 10.XI.39 z Londynu/.

No. 25 - KOMUNIKAT CENTRALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 10 listopada 1939 roku.

II.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa francuska.

Minister Reynaud o pokoju totalnym.

W paryskim American Club minister finansów Reynaud wygłosił przemówienie, transmitowane do Ameryki, w którym przedstawił wysiłek gospodarczy Francji podczas wojny i stwierdził:

W ostatnich latach zaczęło zrażać w Europie prawo dzungli i w ciągu dwudziestu miesięcy byliśmy świadkami jak trzy narody straciły niepodległość. Gdyby teraz alianci zaakceptowali pokój, to Niemcy stali by się panami Europy. Co za niebezpieczeństwo dla reszty świata? Nasi wrogowie chcieli wojny totalnej, my zaś chcemy i zdecydowani jesteśmy otrzymać to, co sprowadza się do pojęcia: pokój totalny. /"Le Matin" i inne z 10.XI.39/.

B. Kronprinz niemiecki w areszcie domowym.

B. Kronprinz Wilhelm znajduje się od 15 dni w areszcie domowym w swojej posiadłości pod Poczdamem. Władze zarządziły areszt podobno po manifestacjach jakie ostatnio miały mieć miejsce na cześć Kronprinza i monarchii w Poczdamie. /"L'Oeuvre" i inne z 10.XI/39/.

Prasa holenderska.

Obroty portu w Rotterdamie zmniejszyły się o 72 o/

Obrót portowy w Rotterdamie zmniejszył się w październiku b.r. w porównaniu do tego samego miesiąca w 1938 o 72 o/o. Liczba ta wyraża ciężkie położenie gospodarcze Holandii. /"De Telegraaf" z 7.XI.39/.

Prasa hiszpańska.

Hiszpanja i Włochy.

Z dnia na dzień prasa hiszpańska wykazuje coraz mocniejszą tendencję wypowiedzianą się za wyłączną współpracą z Włochami zgodnie z mową min. spraw wewn. Sunera o potrzebie walki z barbarzyństwem komunistycznym. Jeżeli pisma Hiszpańskie w dalszym ciągu drukują korespondencję z Berlina to nie mniej dokładnie publikują korespondencję z Londynu i Paryża w duchu angielskim względnie francuskim. /"Ya", "Arriba Espana", "Heraldo de Madrid" i "Diario Vasco" 4.- 7.XI.39/.

z dnia 10 listopada 1939 roku.

II.

PRZEGLĄD OGÓLNY.

Prasa angielska.

Wojna zakończy się zdobyciem Berlina.

"Yorkshire Post" pisze, że jedynym celem sojuszników jest złamanie oporu przeciwnika w jaknajkrótszym czasie, z minimalnymi stratami w ludziach i materiale.

Autor artykułu zapytuje czy wobec tego, że Niemcy prawdopodobnie porzuciły swój plan wojny błyskawicznej, należy oczekiwać aż wynysła coś innego. Dochodzi do przekonania, że wobec tych warunków w jakich wojna się toczy, czas pracuje na korzyść aliantów. Inna późniejsza ofensywa niemiecka nastąpi, tym większe korzyści odniesie sojusznicy. Wtedy do walki stanie już całe zorganizowane imperium angielskie.

Nie należy zapominać o proroczym słowie Focha: "Jeżeli nie zajmą Berlina, Niemcy nas oszukają". Tym razem alianci w każdym razie nie zatrzymają się nad Renem, ale pójdą do Berlina i osiągną to, że naród niemiecki otrzyma ustroj prawdziwie demokratyczny. ("Yorkshire Post").

W Rzeszy kara śmierci za defetyzm.

Niemiecki sztab generalny wydał zarządzenie, które nakłada karę śmierci na każdego kto demoralizuje żołnierzy, popełnia dezercję, lub uprawia grabież.

Uwaga: Zwraca uwagę bardzo ogólnikowe określenie przestępstwa za które grozi kara śmierci, co stwarza możliwość usunięcia także każdej niewygodnej jednostki.

(Radio angielskie z 6.XI.39. C.E.).

W związku z powyższym trzeba przytoczyć doniesienia prasy niemieckiej o tym, że Żydzi oskarżeni o przestępstwa moralne i szambienie rasy będą w przyszłości rozstrzeliwani. Fakt ten jasnowyrazowo wykazuje wzrost egzekucji w Niemczech jeżeli zważy się, że zbrodniarze w pojściu niemieckim najgorsi poniosą honorową śmierć przez rozstrzelanie a nie przez seicenie jak dotychczas. ("Münchener Neuste Nachrichten" z 27.X.39).

P o l s k a

Warszawa a swietle "Nowego Kuriera Warszawskiego"

Mamy przed soba 5 numerow nowego dziennika warszawskiego noszacego tytul "Nowy Kurier Warszawski". Sa to numery 12, 14, 15, 16 i 17 z dat: 24, 26, 27, 28 i 29 pazdziernika. Do kompletu brak nr 13 ze srody 25 pazdziernika.

Orientujac sie wedlug dat i numerow przypuszczac nalezy, ze czasopismo to zaczelo sie ukazywac w dniu 13 pazdziernika. Kazdy numer obietosci 4 stron, formatu dawnego "Wieczoru Warszawskiego", o kolumnie 5. lamowej. Adresu redakcji, ani drukarni, w ktorej dziennik jest drukowany niema. Jest natomiast adres biura przyjmujacego ogloszenia- Aleje Jerozolimskie 63. Prenumerata miesieczna rowniez nie jest podana, natomiast mamy cene egzemplarza pojedynczego- 20 groszy, albo 10 fenigow. Na ostatniej stronie podane sa ceny ogloszen rowniez dwuwalutowo w zlotych i w markach niemieckich. Ogloszenia kosztuja: za wiersz milimetry na stronie 15. lamowej 20 groszy- 10 fenigow. Najmniejsze ogloszenie 3 zlote, albo poltorej marki. Dla bezrobotnych zl 2, 40 albo 1, 20 Mk. Jako redaktor odpowiedzialny podpisuje gazete Franciszek Sowinski.

Ten "Nowy Kurier Warszawski" z punktu widzenia dziennikarskiego przedstawia sie dosyc mizernie. Informacje w nim zawarte maja wybitne pietno "urzedowosci", bedzie ono jednak bardzo ciekawym dokumentem chwili, upamietniajacym tragiczne przezycia naszej ojczyzny, a przede wszystkim jej stolicy.

Dzial informacyjny (redakcyjny) gazety znajdujety na stronach: 1 i 2. a czasem i na 3., czesciowo zas, a w niektorych numerach calkowicie, str. 3. oraz str. 4. zajmuja ogloszenia prywatne, badz tez urzedowe. Ogloszenia urzedowe charakterze zarzadzen, obwieszczen i tp publikacyj znajdujety tez w dziale redakcyjnym.

Dzial redakcyjny na pierwszej stronie przynosi przewaznie streszczenia lub tez in extenso przemowien roznych dygnitarzy niemieckich, panstwowych, albo partyjnych. I tak np w numerze 12. znajdujety in extenso radiowe przemowienie Goebbelsa, w ktorym polemizuje on z Churchillem w glosnej sprawie zatopienia "Atenji". W numerze nastepnym jest streszczenie gdanskiej mowy Ribbentropa. W nastepnym numerze znajdujety proklamacje Gubernatora, ktora cytowalismy juz w biuletynie wczorajszym.

Poza tym dzial redakcyjny zawiera badz publikacje propagandowe niemieckie, badz tez telegramy agencji niemieckich. I jedne i drugie sa to te same, ktore znalazc mozemy rownoczesnie w calej, gruntownie, jak wiadomo "zgleichschaltowanej" prasie niemieckiej.

Naprozno bysmy w calym tym "Nowym Kurierze Warszawskim" szukali jakichkolwiek wypowiedzen, ktoreby mogly uchodzic za wlasne zdanie redakcji, badz tez bylyby echem opinii publicznej, lub tez odzwierciedleniem nastrojow spoleczestwa polskiego w ogolnosc, albo mieszkancow stolicy w szczegolnosc. Uderza osobliwie zupelny brak najbardziej pospolitego w kazdym dzienniku, zwlaszcza wielkomijskim, i najbardziej popularnego dzialu, t. zw. "kroniki miejscowej". We wszystkich posiadanych numerach dziennika, niema ani sladu zarowno niedawno przezytych przez stolicy tragicznych dni oblezenia, jak i jakiegokolwiek sladu, lub echa jej dzisiejszej, smutnej rzeczywistosci.

P o l s k a

Natomiast poza wyżej wspomnianym materiałem "urzędowym" znajdujemy w tym dzienniku prwie w każdym numerze bezwartościowe, wyjalowione z wszelkiej tendencji, przeważnie anonimowe nowele lub opowiadania.

Te zasadnicze braki dziennika rekompensuje jednak bogaty dział ogłoszeń. Wiadoma jest rzecz, że nawet w czasach t. zw. normalnych, dział ogłoszeń w gazecie był poniekąd jakby odzwierciedleniem szarego, codziennego bytowania mieszkańców kraju czy miasta. Tutaj ta symptomatyczność działu ogłoszeń urasta do niebywalej potęgi. Niemal każde ogłoszenie jest jakby głosem wołającym o pomoc do nieba, albo też daje obraz bezgranicznej rozpaczki w jakim ~~jakim~~ wielu ludzi popadło. Z drugiej strony ogłoszenia te są odbiciem zgola nowych warunków w jakich żyje i pracuje nasza stolica. Dużo jest ogłoszeń dawniej zupełnie nie spotykanych, a które będą ciekawym dokumentem chwili. Do takich należą np. ogłoszenia firm podejmujących się usuwania resztek zburzonych domów, albo np. ogłoszenia odoob udających się do innych dzielnic kraju i podejmujących się np. przewiezienia listów lub wykonania różnych poleceń.

Odkładając do biuletynu następnego szczegółową analizę tych ogłoszeń, dziś ograniczymy się do zacytowania z pośrednich ogłoszeń urzędowych, może najbardziej tragicznego. Jest to obwiezczenie niemieckiego prezydenta policji Claassena. Cytujemy je dosłownie: (wydrukowane jest w dwu językach, po polsku i po niemiecku):

OBWIESZCZENIA

Warszawa, dnia 21 X 1939

Następujące osoby, u których znaleziono broń palną oraz amunicję zatrzymaną wbrew zakazowi, zostały przez sąd doradny policji skazane na śmierć:

1. Jan Siskalc (może Sagajlo? - przyp. nasz)  
p. prezydent policji w Poznaniu i b. starosta węgrowski.

2. Jozef Sadowski, chemik, Warszawa

3. Stanisław Lasocki, robotnik, Warszawa

4. Zydz, Samson Luxenburg, Warszawa.

Wyroki wykonano. /-/ Claassen, prezyd. policji

I obok drugie ogłoszenie:

Warszawa, dn. 20 X 1939

Następujące osoby, u których znaleziono granaty ręczne oraz materiał wybuchowy, zatrzymany wbrew zakazowi, zostały przez sąd doradny policji skazane na śmierć:

1. Marian Baranowski, Warszawa, Praga

2. Narcyz Gajewski, Warszawa

3. Wiktor Sikorski, Warszawa, Praga

Wyroki wykonano.

Niedosć więc Niemcom było tych wielu tysięcy ofiar bombardowania lub rozstrzałów, dokonywanych z powietrza. Siegają oni po nowe ofiary już kiedy ich własnym zdaniem rzekomo wojna się skończyła. Część pamięci ofiar zwierzecej brutalności niemieckiej.

P o l s k a

Gornicy polscy stosuja sabotaz

Przewodniczacy Zw.Gornikow W.Brytanii Will Lawther otrzymał droga konspiracyjna sprawozdanie o sytuacji gornictwa w Niemczech.Lauter reczy za scislosc tych danych.Zajecie polskiego Zaglebia Weglowego nie poprawi sytuacji w Niemczech, bowiem silnie dziala sabotaz gornikow polskich, trzeba tez zapatrywac przenysl polski w wegiel a zwiekszone zapotrzebowanie na cele przemyslu wojennego i kolejnictwa w okresie wojny pochlonie reszte nadwyzki.Odpadla tez produkcja Zaglebia Saary (12 milj.ton.).Wreszcie i gornicy niemieccy zaczynaja ociagac sie w pracy.

Sowiecka mapa Polski

Moskiewski tygodnik "Budownictwo partyjne" zamieszcza mapę Polski, na ktorej wyraznie sa rozgraniczone okupacje: niemiecka i bolszewicka. Na mapie tej prawie cale wojewodztwo lubelskie znajduje sie pod okupacja niemiecka, a wiec i miasta Chelm, Krasnystaw, Bilgoraj, Zamosc, Tomaszow Lubelski, Hrubieszow itd. Mape te reprodukuja paryskie "Poslednija Nowosti" zaznaczajac ze bolszewicy nie przeznaczyli jej dla szerokich mas i ze byla ona opublikowana tylko w wymienionym wyzej tygodniku. Przy tej sposobnosci "Poslednija Nowosti" od siebie dodaja, ze Chelm byl ongi po zburzeniu Halicza przez Tatarow stolica Rusi Halickiej i ze ruscy ksiazeta haliccy zbudowali w nim dwie cerkwie.

Widac z tego, ze paryski organ emigracji rosyjskiej jest kontynuatorem polityki Stolypinow i Eulogiuszow i sladem ich roi zawsze jeszcze sny o "jedinoj i niedielimoj"  
"Poslednija Nowosti"

O polskich kontrtorpedowcach

3Daily Telegraph, podajac komunikat o walce, jaka wywiazala sie miedzy samolotami niemieckimi a kilku lzejszymi okretami angielskimi na morzu Polnocnym, chwali postawe oficerow i i zolnierzy dwoch polskich kontr-torpedowcow, ktore uczestniczyly w walce. Pismo zamieszcza krotki opis trzech polskich kontr-torpedowcow: 3Blyskawicy, 3Gromu i 3Burzy ktorym udalo sie opuscic wody Baltyku i ktore obecnie wspoldzialaja z flota sprzymierzencow naszych;  
"Daily Telegraph" 8 X

Przywodcy niemieckich organizacyj zagranica  
na wycieczce w Polsce

Przywodcy 40.nacjonalnych organizacji Niemcow zagranica ("Volksbund für das Deutschtum im Ausland")rozpoczeli dluzsza podroz na tereny okupowane Polski.Pod kierownictwem takich rzeczoznawcow,jakimi sa przywodcy dotychczasowych organizacyj mniejszosci niemieckiej w Polsce, maja odwiedzie najwazniejsze miejsca "walki narodowosciowej".  
"Essener National Zeitung" 8 XI

Rozwiazanie polskich organizacyj sportowych  
na polskim GSlasku

"Breslauer Neuste Nachrichten" donosi, ze drowi Gornikowi dotychczasowemu prezesowi niemieckich organizacyj gimnastycznych w Polsce powierzono reorganizacje towarzystw gimnastycznych sportowych.Moga istniec tylko organizacje sportowe niemieckie.Wszystkie polskie beda rozwiazane a ich majatek przechodzi

Nr 25 Komunikat Centrali Informacji i Dokumentacji  
z dnia 10 listopada 1939 r

P o l s k a

Niemcy chronią Polaków przed Żydami

W "Der Angriff" (organ Goebbelsa) ukazał się reportaż opisujący jak policja niemiecka i SS. chronią rolników polskich przed Żydami, którzy chcą wyludzić za darmo zapłate produkty wiejskie. Reportaż ten, jak i inne notatki w tym samym numerze mają wyraźną tendencję, że władze niemieckie otaczają ludność specjalną opieką. Tak np. również chronią ją przed bandytami, których rzekomo władze polskie wypuściły z więzień.

Opiekę tę idzie jakoby w kierunku pozytywnym, a mianowicie - Niemcy uczą ludność polską pracować systematycznie i odzwyczajają ją od t.zw. polskiej gospodarki.

"Angriff" 3 XI

700 lat niemczyzny nad Wisłą

W Norymberdze urządzono wystawę pod nazwą jak w tytule. Wystawa pokazuje geografie osiedlenia germańskich, kulturę rolniczą wykopaliska, rolę Zakonu Krzyżackiego, kulturę niemiecką, rzemiosło niemieckie w Polsce, stosunki kulturalne Norymbergi ze Wschodem, w szczególności z Krakowem, Wit Stwosz, uczeni niemieccy w Krakowie, wpływy niemieckie na arystokrację polską, Gdansk w czasie baroku itp.

"Dusseldorfer Nachrichten"

Niemcy konfiskują dobytek uchodźców

Ze Sztokholmu donoszą, że statek "Ryga", który odpłynął 10 X z Lotwy w stronę Sztokholmu Niemcy zatrzymali i zabrali do Swinoujścia. Po 2 dniach statek posłano do Szczecina, gdzie zrewidowano 10 worków z pocztą, przeznaczoną dla Anglii, Szwecji i Palestyny i skonfiskowano dobytek należący do Polaków, którzy schronili się do Lotwy.

"Herald Tribune"

Niemcy na terenie Polski

Korespondent "Timesa" z Rygi donosi, że Niemcy Bałtyccy będą osiedleni nie tylko na Pomorzu polskim, ale także w okolicy Suwałk, blisko granicy litewskiej. Z prowincji tej władze hitlerowskie wysiedlają Żydów i Polaków, jako "niepozdanych"

"Times"

Ameryka o sprawie Polski

Instytut Opinii Publicznej w Ameryce t.zw. Gallup Poll rozesłał do wyborców amerykańskich następujące zapytanie: "Hitler oświadcza, że sprawa Polski jest załatwiona i że Anglia i Francja nie mają powodu do kontynuowania wojny. Czy jest to słuszne, czy też nie?"

W odpowiedzi na to pytanie 86 % głosujących Amerykanów zaprotestowało przeciw oświadczeniu Hitlera a 14 % odpowiedziało "tak"

"Baltimore -Sun" 18 X

z dnia 10 listopada 1939 roku.

IV.

D O D A T E K.

S P R A W Y G O S P O D A R C Z E.

Niemiecki handel zagraniczny w czasie wojny.

"Frankfurter Zeitung" z L.XI.39 omawia obszernie możliwości niemieckiego handlu zagranicznego w czasie wojny. Autor stwierdza, że utrzymanie tego handlu w dotychczasowej objętości natrafia na zasadnicze trudności takie jak odejście rynków zamorskich oraz przesunięcie w strukturze importu i eksportu. Na przesunięcia te wpływają głównie zmiany w zapotrzebowaniu niemieckim oraz konieczność dostosowania się do potrzeb krajów, które pozostały otwarte dla eksportu Rzeszy.

Przy ocenie możliwości niemieckiego handlu, autor bierze jako podstawę swoich rozważań liczbę z r.1938. Przy układaniu swej tabeli autor pomija kraje zamorskie oraz Hiszpanję, Portugalję, Polskę, Czechosłowację, Gdansk i Klaipėdę. Pozostawia natomiast Francję i Anglię.

Na tej podstawie autor oblicza, że w stosunku do 1938 roku import możliwy do zrealizowania wynosiłby 40,4% ogólnego importu Niemiec, a 79% -- europejskiego importu Niemiec. Odpowiednie cyfry dla eksportu wynosiłyby 51,3% i 78,3%.

W związku jednak z obecnymi stosunkami politycznymi z Rosją należy tu uwzględnić wzrost handlu z Sowietami i do utrzymanych powyżej cyfr doliczyć najwyższy stan eksportu do Rosji (1931 - 762,7 milionów marek) i to samo dla importu z Rosji (1930 - 436,3 miliony marek).

Autor oblicza, że w tym wypadku Niemcy mogłyby utrzymać w porównaniu do 1938 r.

w imporcie Rzeszy 47,1% (importu ogólnego) a  
92,1% importu europejskiego

w eksporcie Rzeszy 65% eksportu ogólnego  
98,9% eksportu europejskiego.

Powyzsze cyfry autor uważa jako pewne, po uwzględnieniu także i działania blokady. Potwierdzają je także dotychczasowe doświadczenia wojny.

Następujące pozytywne czynniki przemawiają, zdaniem autora za powyższymi obliczeniami:

1. zawarte zostały układy handlowe z Rumunią, Bułgarią i Jugosławią, które zapewniają co najmniej utrzymanie stanu z roku 1938.
2. Handel angielski i francuski z Lotwą i Litwą przejdzie Niemcy.
3. Niemcy stana się prawie jedynym eksporterem węgla w



z dnia 10 listopada 1939 roku.

IV.

D O D A T E K.

S P R A W Y G O S P O D A R C Z E.

Europie. Tak np. bardzo łatwo będzie usunąć zupełnie Anglię z rynków skandynawskich. W 1938 r. Anglija eksportowała tam 9,59 milionów tonn a Niemcy tylko 1,5 milionów tonn węgla. Polski eksport, który również idzie na rachunek niemiecki, wyniósł w tym roku do Skandynawii 3,5 milionów tonn.

Pozatem wzrosnąć już w ciągu zimy eksport węgla niemieckiego do Jugosławii.

4. Handel amerykański nie jest jeszcze stracony, ponieważ importerzy amerykańscy są dobrej myśli, jeżeli chodzi o stosunki z Rzeszą. Blokada bowiem nie wszędzie jest skuteczna.
5. Mandzurja układa się w tej chwili z Rosją o transport soł drogi kontynentalna do Rzeszy. Tak więc i ta pozycja (z 70 milion. marek soł w 1938 r) byłaby uratowana.

Autor widzi jednak i następujące trudności:

1. Eksport maszynowy Niemiec na Balkany wynosi 17,5% ogólnego eksportu niemieckiego do tych państw. Trzeba więc produkcję maszyn utrzymać na dotychczasowym poziomie.
2. Łotwa i Litwa nie są jeszcze pewne. Autor nie mówi dlaczego.
3. Dania mocno ogranicza przywóz ze względu na bardzo pogarszające się położenie dewizowe tego kraju.
4. Autor podkreśla, że minister Rzeszy Funk stwierdził ostatnio na Targach Wiedenskich, że Rzesza utrzyma w czasie wojny 80% ogólnej objętości swego handlu.

U W A G A: Pomijając inne rzeczy podkreślić trzeba, że autor najpierw do swej tabeli dolicza Francję i Anglię. Następnie stwierdza, że wzrost handlu z Rosją powoduje straty z tego tytułu, niemniej jednak do powiększonych cyfr dolicza cały spodziewany (czy osiągalny?) obrot handlowy z Rosją.

Funk mówi o 80% możliwych do zrealizowania; natomiast autor na podstawie możliwych obliczeń dochodzi tylko do 47,9% dla importu i 65% dla eksportu Rzeszy w porównaniu z 1938 r.

z dnia 10 listopada 1939 roku.

## IV.

## D O D A T E K.

## S P R A W Y   G O S P O D A R C Z E.

Kraje Europy południowo - wschodniej ważnym  
dla Niemiec rynkiem.

"Frankfurter Zeitung" No. 555 z 31.X.r.b. streszcza artykuł Wiedner Institut für Wirtschafts und Konjunkturforschung na temat handlu Niemiec z krajami Europy południowo-wschodniej t.j. z Węgrami, Jugosławia, Rumunia, Bułgaria, Grecja i Turcja, które 49% swego wywozu skierowały w r. 1938 do Rzeczy Łącznej z Czechosłowacją i okupowaną Polską. Kraje te zaspakajały w jednej czwartej zapotrzebowanie importowe Niemiec w zakresie artykułów spożywczych, a w zakresie artykułów użytkowych nawet blisko w 1/3. Natomiast w zakresie surowców pokrywały tylko 6,6% importu niemieckiego jednak poszczególne pozycje są dość wysłuch jak bauxyt (55% ogólnego przywozu), ruda chromowa (46%), ruda ołowiana (29%), benzyna i olej (17%), garbniki (16%), drewno budowlane i użytkowe (16%), len, konopie i inne włókna twarde (13%), wreszcie piasek i piasek (58%). Szczególnie wielki udział w eksporcie surowców do Niemiec mają Rumunia i Jugosławia (około 66% ogólnego eksportu wymienionych państw). Surowce krajów Europy poł.-wschodniej są bardzo poszukiwane w Niemczech, a odnośnie państwa zainteresowane są w eksporcie do państw o mocnej walucie. Tym tłumaczy się zbyt mały udział Niemiec w eksporcie surowców z tych krajów. Pismo wyraża nadzieję, że pod tym względem zajdzie w przyszłości zmiana.

W eksporcie Niemiec na obszar południowo-wschodni aż 99,7% przypada na produkty przemysłu a w tym 86% na wyroby gotowe (fabrykaty). Wyroby metalowe i żelazne, maszyny, pojazdy mechaniczne, artykuły elektrotechniczne, precyzyjne i optyczne - stanowią 57% wywozu niemieckiego; pozatem 10% - towary włókiennicze; reszta - różne artykuły chemiczne i inne.

Jeżeli chodzi o możliwości zaszkożenia obrotowi handlowemu między Niemcami a powyższymi krajami przez blokadę Angielską, Instytut wyraża przypuszczenie, że nie są one zbyt duże. Przedewszystkiem istnieją tu trudności transportowe dla powiększenia importu do Anglii z krajów południowo-wschodnich. Poza tym waluty angielska i francuska nie są już rzekomo tak atrakcyjne; wobec czego czego zwiększeniu przywozu winien przeciwstawić się wzmożony eksport. Rzeczono jednak Anglija i Francja nie mogą skutecznie konkutować z towarami niemieckimi. Szczególny jednak nacisk kładzie Instytut na korzystniejszą pozycję Niemiec w zakresie transportowym.

("Frankfurter Zeitung" z 31.X.).

No. 25 - KOMUNIKAT GENERALI INFORMACJI I DOKUMENTACJI

z dnia 10 listopada 1939 roku.

IV.

D O D A T E K.

S P R A W Y G O S P O D A R C Z E.

Niemcy chcą zaktywizować siły gospodarcze  
okupowanej Polski.

"Völkischer Beobachter" zajmuje się w obszernym artykule Nonnenbrucha wartością gospodarczą zdobytego przez Niemcy obszaru polskiego i możliwościami dalszego rozwoju jego sił gospodarczych. Stwierdza on, rzekomo znaczne zaniedbania gospodarki polskiej. W tej chwili administracja gospodarcza w równy mierze, jak inne wszystkie dziedziny spoczywa w rękach władz wojskowych. Później ma ona przejść pod zarząd władz cywilnych, jak to się stało już na G.Śląsku. Autor zapewnia, że administracja niemiecka doprowadzi wartości i możliwości okupowanej Polski wkrótce do pełnego rozwoju i oświadcza, że zwłaszcza potencjał uzbrojenia Niemcy bardzo przez to zyska.  
("Völkischer Beobachter" z 1.XI.39).

Wzrastające trudności finansowe Rzeszy.

Problem finansowy, wytworzony w Niemczech w obecności wojny komplikuje się z każdym dniem. Uciążliwość do pożyczek nie daje już dostatecznego wyniku, wobec czego postanowiono zwiększyć opodatkowanie dochodów. Nałożenie dodatkowej taksy w wysokości 50% do podatku dochodowego natrafia w praktyce na duże trudności, gdyż nie dotyczy to wsi i spółek akcyjnych, które już przedtem obłożono podatkiem sięgającym 40% dochodu. Obecnie więc te spółki znalazły się w położeniu nieco uprzywilejowanym. Z drugiej strony minister finansów nadarcznie wysiła się nad znalezieniem pokrycia dla nadzwyczajnych wydatków. Depozyty w bankach i rezerwy w kasach oszczędności i rezerwy towarzystw ubezpieczeniowych mają być konfiskacjami pod formą zamiany na boni państwowe.

Jak donosi "Nouvelle Gazette de Zurich" obrączki mają być odtąd tylko ze stali a sprzedaż biżuterji może odbywać się tylko wówczas, jeżeli nabywca dostarczy odpowiedniej ilości złota. Sprzedaż platyny jest zakazana. Żydzi już dawno zostali zmuszeni do wyzbycia się biżuterji, złota i pieniężny pod najbardziej osretnymi rygorami. Coraz więcej faktów wskazuje na to, że kierownicy Rzeszy systematycznie ograniczają prawo własności, prowadzając masy niemieckie do poziomu socjalnego mas rosyjskich.  
("Le Petit Parisien" z 6.XI.39).

z dnia 10 listopada 1939 roku.

IV.

D O D A T E K.

S P R A W Y   G O S P O D A R C Z E.

Trudności dostawy ropy rumuńskiej do Niemiec.

"Daily Herald" donosi, że Niemcom grozi obecnie strata 2.500.000 ton ropy, importowanej rocznie z Rumunii. Bowiem dwa państwa starają się przez swoje delegacje handlowe w Bukareszcie o ropę Rumunii a mianowicie Turcja i Jugosławia. Rumunia chętnie zgodzi się na to aby swoją ropę wywozić raczej do krajów bałkańskich, ze względu na duże trudności transportowe w wymianie z Rzeszą. Przewóz drogą morską odpada a projektowane przez Niemcy użycie Dunaju jest od połowy listopada niemożliwe, ze względu na zamrożenie rzeki. Z tych względów Rumunia obawia się, czy Rzesza będzie mogła wywieźć zamówioną ropę.  
(*"Paris Soir* z 7.XI.39).

Skutki blokady Niemiec.

J. Debois w "Notre Combat" omawia poważne skutki blokady dla Niemiec. Niemcy straciły najzupełniej możność importowania wielu rzeczy. Mogą one starać się wyrównać te straty częściowo przez wzmożony handel z krajami bałkańskimi. Ale kraje te, jak np. Rumunia i Grecja, są wybitnie zniechęcone w stosunku do niemieckiego systemu kompensacyjnego. Ale i te możliwości możnaby Rzeszy odebrać, gdyby alianci zaczęli kupować na większą skalę towary od tych państw neutralnych, które eksportują do Rzeszy.  
(*"Notre Combat"*).